

**Inżynierowie i robotnicy
wskazują
na nowe zadania
wyszukiwania pracowniczej**

Dalszy powolny rozwój ruchu racjonalizatorskiego, który nastąpił w roku ub., postawił nowe, trudne i odpowiedzialne zadania przed aktywnym wynalazczością pracowniczą. Dla omówienia dróg realizacji tych zadań odbyła się w Katowicach narada, w której wzięli udział przedstawiciele departamentów techniki PKPG i poszczególnych ministerstw oraz przodujący robotnicy.

Trzydniowe obrady wykazały, że najważniejsze zadania stojące na tym odcinku przed administracją państwową, ogniwami związkowymi i stowarzyszeniami naukowo-technicznymi — to walka o przyspieszenie realizacji zgłaszanych projektów, o dalsze upowszechnienie i pogłębienie tematyki usprawnień opracowywanej dla poszczególnych zakładów oraz o usprawnienie pracy brygad inżyniersko-robotniczych.

Drugim podstawowym zagadnieniem omawianym na naradzie był sposób opracowywania tematyki dla racjonalizatorów. Plany tematyczne wynalazców opracowano w roku ub. w licznych zakładach pracy. Zbyt częste jednak były one sporządzone bez udziału aktywno robotniczego i samych racjonalizatorów. Powodowało to niedostateczny stopień zainteresowania tematyką ze strony racjonalizatorów.

W celu zlikwidowania tych niedociągnięć — na naradzie ustalono, że należy opracowywać plany tematyczne w oparciu o wnioski z narad produkcyjnych, przeprowadzać wśród całej załogi ankiety w tej sprawie oraz jak najszersze popularyzować opracowane tematy tak, aby ich szybkie zrealizowanie stało się punktem honoru całej załogi.

Omawiając problem rozwoju inżyniersko-robotniczych brygad racjonalizatorskich uczestnicy narady podkreślali, że powinno się organizować je przede wszystkim tam, gdzie istnieją do rozwiązania trudne, skomplikowane zagadnienia z zakresu techniki i technologii produkcji, organizacji pracy, wykorzystania maszyn itp. Brygady w większym niż dotychczas stopniu winny stać się platformą ściślejszej współpracy pomiędzy teoretykami - inżynierami i naukowcami, a praktykami - robotnikami.



Włoski racjonalizatorski robotnik radziecki przyczynia się do podniesienia poziomu produkcji zakładów pracy w ZSRR.
Fot. — CAF

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr. 32 (1148) ... C D KIELCE, PIĄTEK, 6 LUTEGO 1953 R. CENA 20 GR.

Wielka narada agitatorów spółdzielczości produkcyjnej — ofiarnych bojowników o nową, socjalistyczną wieś kielecką

W dniu wczorajszym w sali koncertowej w Kielcach obradował Wojewódzki Zjazd Agitatorów Spółdzielczości Produkcyjnej. Zgromadziło się tutaj ponad 500 agitatorów wiejskich z woj. kieleckiego, aby podsumować swój dotychczasowy dorobek trudnej i ofiarnej pracy, aby podzielić się swoimi doświadczeniami w pracy agitacyjnej i propagatorskiej nad rozbudową i umacnianiem spółdzielczości produkcyjnej, by wspólnie wypracować metody dalszej, jeszcze aktywniejszej walki o rozwój spółdzielczości. Byli wśród nich przodujący członkowie spółdzielni produkcyjnych, członkowie komitetów założycielskich i aktywni ZSCh, ZMP — partyjni i bezpartyjni, kobiety i mężczyźni.

W prezydium Zjazdu zasiadł m. in.: I sekretarz KW PZPR — tow. STANISŁAW PAWLAK, przewodniczący Prezydium WRN — tow. STEFAN DYBOWSKI, kierownik Wydziału Rolnego KW — tow. DABOL, przewodniczący ZW ZMP — tow. HASIAK i inni.

W naradzie wzięli udział kierownik Wydziału Propagandy KC PZPR — tow. STAREWICZ. Referat na temat pracy politycznej na wsi i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej — wygłosił towarzysz Stanisław Pawlak.

(pow. Końskie), Antonina Tyra-ga z gminy Oleśnica (pow. Busko), Świeroszyński z Kłwowa (pow. Opoczno) i wielu innych (Dokończenie na str. 2-cj.)



Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Niegłosach (pow. Plock) jako jedna z pierwszych w Polsce zameldowała o całkowitej gotowości do wiosennej akcji siewnej. CAF

Albańskie organy bezpieczeństwa ujęły 20 agentów wywiadu titowskiego

TIRANA (PAP) — Dzienniki albańskie zamieszczają komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych Albańskiej Republiki Ludowej, który stwierdza, że organy bezpieczeństwa przy pomocy ludności unieszkodliwiły ostatnio 20 szpiegów i dywersantów. Na podstawie znalezionych przy nich dokumentów ustalono, że byli oni przoszkoleni w titowskich ośrodkach szpiegowskich, a następnie przerzuceni zostali na terytorium Albanii dla uprawiania szpiegostwa, terroru i dywersji. Komunikat podaje nazwiska i charakterystykę tych szpiegów i dywersantów. Wszyscy oni — to byli obszarnicy oraz b. oficerowie faszystowskich wojsk okupacyjnych, którzy uciekli do Jugosławii i tam zostali zwerbowa-ni do wywiadu titowskiego.

Dawni ministrowie Mussoliniego dążą do zagarnięcia władzy

RZYM (PAP) Dziennik „Popolo” donosi, że przewodniczący partii narodowo-monarchistycznej Lauro i sekretarz partii Covelii konferowali ostatnio w Mediolanie z jednym z b. przywódców faszystowskich, Dino Alfieri, który od 1936 r. do 1939 r. był ministrem propagandy rządu Mussoliniego, a następnie ambasadorem w Watykanie i Berlinie.

W wyniku tych rozmów, w których wzięli również udział Vito Mussolini, zawarte zostało porozumienie w sprawie jak najrychlejszego powrotu działaczy faszystowskich na arenę polityczną Włoch.

Nowoczesny blokowy system montażu konstrukcji stalowych wyzwała nowe rezerwy w budownictwie

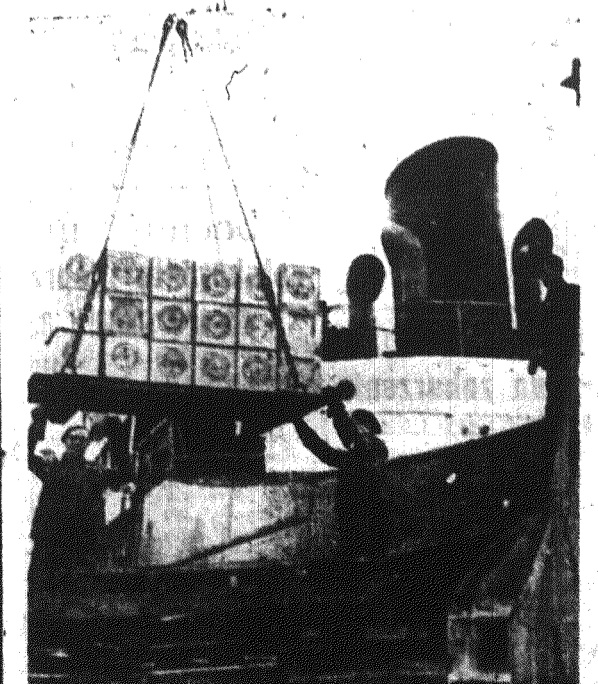
Równoległe z rozwojem naszego budownictwa przemysłowego zmieniają się też i usprawniają metody pracy. Jednym z najpoważniejszych osiągnięć na tym polu wśród polskich inżynierów, techników i robotników jest blokowy system montażu konstrukcji stalowych, polegający na łączeniu na stali pojedynczych elementów konstrukcyjnych w wielkie bloki, które następnie w całości, przy pomocy dźwigów, podnoszą się na potrzebną wysokość, a następnie montuje.

Metoda ta pozwala montować jednocześnie kilka bloków i wykonywać wad w pełni czas pracy. Montaż blokowy skraca ponadto czas budowy całego obiektu, pozwalając na prowadzenie robót budowlanych równocześnie z montażem konstrukcji. System blokowy całkowicie eliminuje potrzebę rusztowań, niezbędnych przy jednostkowej metodzie montażu, daje więc poważną oszczędność drzewa. Dzięki nowej metodzie montowania przedterminowo kładzie wysoko-prężne dla wieżelektrowni „Saworne II”, obrzyliśmy obiekty konstrukcyjne oddali montaż budowlanym szkieletów na Szatani.

Po referacie wywiązała się sze-roka i gorąca dyskusja. Pierwszy zabrał głos przewodniczący Prezydium GRN w Wilczych (pow. Sandomierz) — tow. Andura. Mówił on o tym, że gmina Wilczyce (na terenie której jest obecnie 5 spółdzielni produkcyjnych i 4 komitety założycielskie) wybiła się na czoło w powiecie sandomierskim i w całym naszym województwie tylko dzięki systematycznej i nie-strudzonej pracy politycznej ze strony aktywu partyjnego i społecznego, dzięki mocnej współpracy wszystkich czynników gminnych, ofiarnej pracy naukowców, dzięki silnej więzi z pracującymi chłopami.

Burzliwymi oklaskami nagradzali siedzący na sali uczestnicy Zjazdu wystąpienia przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Gierczychach — tow. Zmudny, przewodniczącego spółdzielni w Kozubowie — tow. Stefana Peterki oraz spółdzielców z innych przodujących spółdzielni. Dużo mówili oni o wielkiej roli kobiet w pracy spółdzielni. Świadomą postawą i przodowaniem w pracy kobiety w Kozubowie i Gierczychach zasłużyły sobie na szczególne uznanie. Nie też dziwnego, że np. w Gierczychach we władzach spółdzielczych 2/3 stanowią kobiety.

O walce agitatorów z kulacką plotką, o obowiązku wykrywania i demaskowania wroga w oczach gromady mówiła Lucja Grotowa, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w Rogowie



W ramach pomocy dla NRD Związek Radziecki podjął się dostarczenia masła dla tego kraju. Na zdjęciu: Wyładunek masła z frachtowca radzieckiego „Aleksander Matrosow”. Fot. — CAF

W atmosferze potężnej aktywności politycznej naród radziecki wybiera kandydatów do rad terenowych

MOSKWA (PAP) — W całym Związku Radzieckim trwają przygotowania do wyborów do rad terenowych. Przygotowania odbywają się w atmosferze potężnej aktywności politycznej i twórczej, wywołanej historycznymi uchwałami XIX Zjazdu KPZR, pracą Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz jego przemówieniem na Zjeździe.

Naród radziecki wybierze do rad terenowych ponad 1.500.000 deputowanych. Na masowych zebraniach ludzie radzieccy wysunęli kandydatów na deputowanych do przeszło 82.000 rad krajowych, obwodowych, rejonowych, miejskich i wiejskich. Zebrania te dobitnie zmanifestowały niewzruszoną jedność bloku komunistów i bezpartyjnych, jednomyślność i zwarłość narodu radzieckiego, jego bezgraniczną miłość i wiarę w wielką przyszłość partii Lenina i Stalina.

Szeroka rozbudowa obiektów szkolnictwa wyższego

Plan Inwestycyjny Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na 1953 rok przewiduje budowę ok. 100 nowych obiektów dla wyższych uczelni o łącznej kubaturze ponad 1,5 miliona m. sześć.

Dla Politechniki Wrocławskiej planuje się oddanie do użytku w roku bież. trzech nowych obiektów o łącznej kubaturze około 150 tys. m. sześć, wśród nich gmachów dla wydziału elektrycznego i zakładu elektroenergetycznego. Politechnika Warszawska otrzymała ma pawilon technologiczny obliczony na 700 studentów oraz zakład techniki cieplnej, rozporządzający 930 miejscami. W miasteczku akademickim Politechniki Śląskiej w Gliwicach budowane będą gmachy dla wydziałów: górniczego, inżynierii budowlanej i chemii.

W Poznaniu rozpoczyna się budowę nowego zespołu gmachów dla Szkoły Inżynierskiej. Z kompleksu tego pierzawy stanie gmach dla wydziału inżynierii. Posiadać on będzie 7 sal wykładowych, 5 sal ćwiczeń, 11 kreslarni i 24 pokoje dla pracowników naukowych.

Zdrajca Chin Czang Kai-szek szczerze przeciw własnemu narodowi

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że zdrajca narodu chińskiego Czang Kai-szek złożył ostatnio oświadczenie, w którym zachęcał Stany Zjednoczone do wystąpienia przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, pochwalał okupację Tajwanu przez Amerykanów i dał do zrozumienia, że gotów jest oddać na usługi Amerykanów swoje bandy w myśl hasła „Azjaci walczą z Azjatami” ogłoszonego ostatnio przez USA.

Patrioci zachodnio-niemieccy stawiają zacięty opór militarystom z Bonn

BERLIN (PAP) — Jak donosi z Bonn agencja ADN, zapowiedź przyjazdu nowego sekretarza stanu USA Dullesa wzmożła wśród ludności Zachodnich Niemiec opór przeciwko układowi wojennemu.

Przeszło 700 socjaldemokratów, komunistów i bezpartyjnych ze wszystkich części Dolnej Saksonii, zebranych na uroczystości dla uczczenia pamięci W. I. Lenina, Karola Liebknechta i Róży Luksemburg powzięło uchwałę, żądając obalenia reżimu Adenauera i odwołania trzeciego czytania układu zawartych w Bonn i Paryżu.

Ze świata

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że w środę wieczorem rozłożył się holenderski statek apeli wyrzucający wszystkie kobiety i dzieci, by opuścić natychmiast wyspę Georgea Owerfinkke, której zagrożona bezpodległość niebezpieczeństwem wskutek powodzi. Na wyspie tej mieszka około 32.000 osób.

BERLIN. — Agencja ADN donosi, powołując się na informacje jednego z korespondentów prasy amerykańskiej w Bonn, że w najbliższych dniach przybędzie do Trionii ostateczny spisek Giseviusa, który był jednocześnie agentem wywiadu amerykańskiego i hitlerowskiego wywiadu Canarisa. Będzie on wysłał sekretarzowi Stanu USA Dullesowi podsumowanie rozmów z Adenauerem i Odenheuserem.

NOWY JORK. Dziennik kubański „Noticias de Hoy” donosi, że polska kubańska dokonała ostatnio bezwzględnie i bezkompromisowo swych żądań zwrócić do władz amerykańskich w Luizyana (prowincja Hawana), w San Leopoldo, San Ignacio, Monserrate, Mirlande i w innych miejscowościach.

PEKIN. — W Pekinie powstało Towarzystwo Upowszechnienia Wiedzy Naukowej i Technicznej. Liczne członków Towarzystwa wynosi obecnie 1.700 osób. Zorganizował on i wydał 1.500 egzemplarzy popularnych z ich interesy powołano do wystaw naukowych.

Ze wsi kieleckiej

128 PROC. PLANU
KONTRAKTACJI
TRZODY CHLEWNEJ
W GMINIE SŁUPIA.

W gminie Słupia, pow. Jędrzejów — pisze korespondent M. Hadyński — plan kontraktacji trzody chlewnej za styczeń wykonany został w 128 proc.

Wyniki osiągnięte zostały dzięki dobrej współpracy pracowników miejscowego GS-u z aktywem gminnym.

Ewidencja partyjna ważną sprawą polityczną

Prawidłowo prowadzona gospodarka partyjna — sprawozdawczość, ewidencja — to nieodzowny warunek organizacyjnego umocnienia partii. Ta — wydawałoby się na pozór — praca czysto techniczna ma w istocie ogromne znaczenie polityczne, decydujące w dużym stopniu o wykonaniu zadań stojących przed partią.

Na poważne znaczenie ewidencji w pracy partyjnej zwrócił uwagę wszystkim instancjom Komitet Centralny naszej partii w uchwale z lutego ubiegłego roku i instrukcji „O ewidencji członków i kandydatów PZPR” z maja ubiegłego roku.

Mimo, że upłynął od tego czasu szereg miesięcy, w wielu organizacjach w dalszym ciągu istnieją poważne braki w tej dziedzinie. Są jeszcze komitety partyjne, w których występuje zjawisko „martwych dusz”, „zagubionych” lub „wędrujących” członków. Zbyt opieszale przebiega jeszcze niekiedy przesyłanie akt osobowych towarzyszy przenoszących się z jednego powiatu do drugiego.

Na znaczenie ewidencji wskazał XIX Zjazd KPZR.

„Ważną funkcją organów partyjnych — mówił przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, tow. Moskato — jest ewidencja stanu liczebnego partii, postawienie na należytych poziomach i prowadzenie gospodarki partyjnej”.

Troska każdej organizacji partyjnej o prawidłową ewidencję zapewnia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego „całkowicie jasny obraz co do liczebnego i jakościowego składu jej szeregów”.

O ten właśnie jasny obraz kadr partyjnych, o dokładną znajomość kadr, celem umiędzynarodowienia ich w codziennej pracy, musimy „nieustannie walczyć, zabezpieczając prawidłowe prowadzenie ewidencji ilościowego i jakościowego składu partii.

Wszędzie, w fabryce, na budowie, na wsi, kierując podstawową organizacją partyjną, powia-

towną, czy miejską — znać trzeba przede wszystkim ludzi wchodzących w jej skład, wiedzieć, kto z niej ubył, a kto przybył do jej szeregów. Bez tej znajomości trudno sobie wyobrazić dobrą pracę instancji partyjnej.

Praca z ludźmi, przydzielanie członkom i kandydatom zadań partyjnych oraz kontrola ich wykonania, troska o prawidłowy wzrost i skład socjalny partii, rozbudowanie sił i rozbudowanie organizacji w terenie — wszystkie te podstawowe zadania instancji partyjnej nie mogą być w pełni realizowane bez należytej prowadzonej ewidencji. Tylko komitet, który dobrze zna skład swej organizacji, orientuje się na bieżąco w zmianach, jakie w niej zachodzą, zdolny jest z pełnym rozeznanieniem wsiąść w możliwości kierować pracą polityczną i organizacyjną w terenie.

Prawidłowo prowadzona ewidencja jest ważnym warunkiem realizacji grudniowej uchwały KC o wzroście i regulowaniu składu socjalnego partii — mającej tak decydujące znaczenie dla podźwignięcia wsi w naszej pracy partyjnej. Niezgodny z rzeczywistością obraz stanu ilościowego i jakościowego partii w podstawowych organizacjach i komitetach partyjnych, nieporządek w aktach osobowych, fakty „gubienia się” członków partii — wszystko to niezmiernie komplikuje, albo też z góry wyklucza wykonanie wskazań uchwały grudniowej.

Opowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą — w myśli wskazań instrukcji KC — sekretarze komitetów. Ich obowiązkiem jest nie tylko znajomość i stałe analizowanie liczebnego i jakościowego stanu organizacji, ale także przeprowadzanie rozmów z opuszczającymi organizację i wstępującymi do niej towarzyszami. A o znaczeniu tych rozmów nie wolno ani na chwilę zapominać.

Staly kontakt sekretarza z członkami organizacji, rozmowy z nimi, to właśnie wcielanie w życie w codziennej pracy wska-

zań VII Plenum KC naszej partii, nawiązywanie żywej łączności między instancją a organizacją partyjną. Sekretarz podstawowej organizacji, komitetu powiatowego czy dzielnicowego najlepiej poznaje w bezpośredniej rozmowie swoje kadry, dowiaduje się wielu istotnych spraw, jakimi żyją zakłady produkcyjne, poszczególne organizacje partyjne.

Taka rozmowa może mieć duże znaczenie wychowawcze, szczególnie dla tzw. „wędrujących” członków partii, przenoszących się stale z miejsca na miejsce. Bo kto lepiej niż sekretarz wytłumaczy takiemu członkowi szkody wynikające z nadmiernej płynności kadr partyjnych — szkody podwójne — i dla partii i dla naszej gospodarki narodowej.

Bezpośrednia łączność kierownictwa organizacji partyjnej z członkami przyczynia się bez wątpienia do wzmocnienia dyscypliny, zaostrza czujność, a co za tym idzie — chroni szeregi partyjne przed przenikaniem elementów obcych i wrogich.

Pamiętajmy, że celem naszym jest doskonalenie form organizacyjnych naszej pracy na wzór KPZR. Kroczymy stale naprzód, coraz trudniejsze zadania gospodarcze i polityczne stają przed nami, rosną wymagania w stosunku do organizacji partyjnych w miastach i na wsi. Krocząc naprzód, musimy wyzywać się wszelkich przejawów niedbalstwa, niesumienności, bałaganarstwa, obcych nam naciągów socjaldemokratyzmu i wykuać nowy, coraz lepszy, prawdziwie bolszewicki styl pracy.

Jednym ze środków wiodących do celu jest prawidłowe prowadzenie ewidencji partyjnej.

H. S.

Czy OZR przy FSC w Starachowicach może lepiej spełniać swe zadania?

Punktualnie o godzinie 11 sygnał oznajmia przerwę obiadową. Wówczas ze wszystkich wydziałów Zakładów Starachowickich gromady pracowników pierwszej zmiany udają się do stołówki OZR-owskiej. Można tu bowiem rozgrzać się gorącą i smaczną zupą albo zjeść dwudaniowy obiad.

Prócz stołówki zakładowej OZR prowadzi również oddzielną stołówkę w Domu Młodego Robotnika. Mieszkańcy DMR mogą tu otrzymać całodziennie wyżywienie, a więc śniadania, obiady i kolacje.

Przyrządzone przez stołówki potrawy są pożywne, o czym świadczą ilości zawartych w nich kalorii — przeciętnie 3650.

Ogółem z obydwu stołówek korzysta około 1500 pracowników Zakładów Starachowickich. Jasne jest, że działalność Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego nie może ograniczać się jedynie do prowadzenia stołówek. Dlatego i w Zakładach Starachowickich załoga korzysta także z innych usług OZR-owskich. Pełną parą pracuje tu warsztat szewski i pralnia, których obrót w roku ubiegłym wyniósł łącznie około 220 000 zł.

Do niedawna działalność starachowickiego OZR-u wyczerpywała się na wymienionych formach usług dla załogi. Ostatnio, po ogłoszeniu uchwały styczniowej, stwarzającej nowe, dogodne możliwości dla rozwoju OZR-ów na terenie Zakładów Starachowickich zostały uruchomione kioski. Można w nich nabyć takie artykuły jak papierosy, piwo, kanapki i słodycze.

Zadania Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego, o których mówił towarzyszy BIERUT na VII Plenum KC PZPR, zostały sprecyzowane w specjalnej uchwale Rządu, będącej wyrazem troski władzy ludowej o sprawy bytowe robotników. Są one bardzo poważne, wymagają sprawnej organizacji i gospodarczej operatywności kierownictwa oddziałów.

JAK WYPELNIĄ TE ZADANIA OZR PRZY FSC?

Działalność starachowickiego OZR-u można by podzielić na dwa etapy.

Pierwszy — to okres nieporadności, a nawet lekceważenia możliwości rozwoju OZR-u, co pociągało za sobą wysokie koszty

administracyjne. Kierownictwo OZR-u wobec rzekomo „obiektywnych” trudności wykazywało dużą beznadziejność. Wyrażało się to m. in. w niskiej jakości wydawanych w stołówkach posiłków, których ilość z miesiąca na miesiąc wahała się w granicach, które nie spełniały należycie swej roli.

Drugi okres datuje się od chwili, kiedy stanowisko kierownika zajął tow. Pojarczyk w październiku ub. r. Komitet Fabryczny powierzył mu sprawy ożywienia i na leżytego zorganizowania działalności OZR-u. Zadanie to nie było łatwe. Ale dziś wiele trudności, które dla byłego kierownika Kity były „obiektywnymi” są już poza nim.

Nowe kierownictwo uruchomiło istniejące rezerwy wewnętrzne przez zwiększenie obrotu wszystkich placówek oraz zwolnienie kilku zbędnych pracowników. Umożliwiło to m. in. zmniejszenie kosztów administracyjnych.

Koszty te mogą jeszcze bardziej zmaleć, jeśli OZR zapewni sobie odpowiednią bazę gospodarczą, co pozwoli równocześnie na pełniejsze zaspokojenie potrzeb załogi. Dlatego głównym przedmiotem zainteresowania kierownictwa OZR-u jest w tej chwili sprawa przejęcia od Okręgowego Zarządu PGR-ów gospodarstwa rolnego oraz sprawa rozwinięcia hodowli świń. Należy przy tym zaznaczyć, że hodowla wówczas tylko będzie pokrywać zapotrzebowanie nie stołówek jeśli hodowca nie będzie nie 37 sztuk, jak dotychczas, ale co najmniej około 300 sztuk.

Kierownictwo OZR-u już kilkakrotnie zwracało się do Okręgowego Zarządu PGR w Kielcach z prośbą o przydzielenie jednego majątku. Jednakże próby te nie przyniosły żadnego skutku. Wszystkie gospodarstwa, o które prosiło kierownictwo OZR-u, a trzeba tu włączyć pod uwagę odległość i możliwości transportu uzyskanych plonów z gospodarstwa, są rzekomo niezbędne dla pełnej realizacji planu Okręgowego Zarządu PGR. Ze względu właśnie na ten plan Okręgowy Zarząd PGR — nie przyznał OZR-owi gospodarstwa w Przedmieściu, ani gospodarstwa Browary (pow. konecki). I w tym jak i we wszystkich innych wypadkach z pomocą powinny przyjąć kierownictwo OZR-u Rada Zakładowa i Komitet Fabryczny.

Również Zarząd Okręgowy PGR powinien przeanalizować swój stan i sunek do potrzeb OZR Starachowicki. Prezydium Powiatowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Handlu winny też przyjąć z konkretną pomocą tej niezwykłej pożytecznej placówki.

Nie ulega wątpliwości, że wysiłki kierownictwa OZR idą w właściwym kierunku, że mimo, iż obecnie praca OZR ma jeszcze dość niedociągnięć, to jednak plany i dotychczasowa ich realizacja wskazują na to, że Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Zakładów Starachowickich coraz pełniej wszechstronnie będzie mógł służyć załozce Zakładów. Ale trzeba mu w tym pomóc.

Cz. Anyt

„Opiekun” z Prezydium GRN w Wolicy

Przewodniczący Prez. GRN w Wolicy (pow. buski) „troszczy się” o waszytko. A przede wszystkim o swoich kumotów, z którymi bardzo często popija, nawet w godzinach urzędowych.

Przewodniczący — ob. Stanisław Zych robi to, co mu się tylko podoba. Tak więc bez oznaczenia Gminnego Zespołu Rolniczego umarza podatki zalegające gospodarzom, rozdziela nawozy materiał budowlany.

Niedawno gmina otrzymała 100 metrów kubicznych materiału budowlanego. Materiały Stanisław Zych sam rozdzielił między swoich kumotów (po 10 metrów) bez wiedzy Kolegium.

Gospodarze na terenie gminy szczególnie ci najbogatzi tak się przyzwyczaili do przewodniczącego Prez. GRN, że zwracali się z podaniami o ulgi nawet nie drodziej i w domu. A ob. Zych przyjmując je, bo przy tym nie okazał do wypicia, (czego nimu nie odmawia).

W listopadzie nazbierał w ten sposób około 300 podań o umorzenie podatków. Zwołał więc posiedzenie Gminnego Zespołu Rolniczego, aby wspólnie z nim rozpatrzyć te podania i oczywiście zatwierdził pozytywnie.

Alle podania te nie były należyte umotywowane. Ograniczył się tylko do stwierdzenia, że jest ciężko, że nie ma swych krow albo zboża. Konkretnych jednak powodów, dla których należałoby uchylić lub zmniejszyć obowiązek, podania nie zawierały.

Gdy Gminny Zespół Rolniczy większością tych podań zdecydowanie odrzucił, wówczas przewodniczący Stanisław Zych wystąpił w obronie swych kumotów:

„Musimy przynajmniej chociaż jak najdalej iść o ulgi. My przecież jesteśmy od tego, aby im pomóc”.

Wówczas Gminny Zespół Rolniczy zwrócił się o pomoc do sekretarza KG PZPR, tow. Jana Strychy, ale ten nie miał za to czasu, bo był zajęty innymi sprawami... Trzeba bowiem wiedzieć, że tow. Jan Strycha, sekretarz KG PZPR, mało interesuje się sytuacją jaka się wytworzyła na terenie gminy.

Trzeba, ażeby sprawą stołówek panujących w gminie Wolica zajęły się jak najwybitniejsi Komitet Powiatowy Partii i Prezydium PRN w Busku.

Józef Szafron Folwarki

WUZEM LENINA W PORONINIE



Dni Leninawskie były uroczyste obchodzone w całym kraju. Liczne wycieczki odwiedziły Muzeum Lenina w Poroninie. Aby zdobyć hold po mieście nieodłącznym elementem woda i banieczki przetrwały czyste światła — wtedy przetrwały w ścieżkach ludzkiej pamięci i historii.

W. RÓWNICKI

O spółdzielniach produkcyjnych powiatu jędrzejowskiego

(Dokończenie ze str. 3-cj)

36 q. a w Przyłęcku nawet o 90 q więcej z ha niż w roku poprzednim.

HODOWLA OCZKIEM W GŁOWIE SPÓŁDZIELCÓW

Widomo, że dobrej gospodarce rolnej nie można prowadzić bez hodowli żywego inwentarza. Dostarcza ona wielu produktów na zbyt: mleka, serów, masła, mięsa, skór itd. Dostarcza też obronnikę pod uprawę ziemi. Toż spółdzielcy jędrzejowscy, chcąc dobrze gospodarzyć, od początku swej wspólnej pracy nie zapomnieli o rozwinięciu hodowli: bydła, świń, owiec, koni i drobiu. Nie zapomnieli i o tym, żeby dla inwentarza przygotować odpowiednie pomieszczenia, nowoczesne obory, chlewnie, owczarnie i kurniki.

Taka to nowoczesna obora w budowali spółdzielcy w Przyłęcku. Podobną mają w Przerwodach, Rożnicy, Klemencicach. Niektóre spółdzielnie przeprowadziły gruntowny remont starych podworskich zabudowań w dawnych resztówkach i w nich trzymają swoje rasowe bydło. Spółdzielnie w Rożnicy i Raszkowie mają już po 20 sztuk dorobowego bydła, a w innych wcześniej powstałych nawet więcej.

Spółdzielnie jędrzejowskie stawiają sobie za cel zwiększyć pogłowie bydła w roku bieżącym o 25 proc., a w najbliższych latach co najmniej trzykrotnie — tak, aby w każdej spółdzielni oborze chowało się po 50 dojnych krow. Pragną też uzyskać jak najwyższą towarowość produkcji hodowlanej. Częściowo już im to się udaje. Np. w Przerwodach, oborowy ob. Stanisław Niżurak potrafił podnieść mleczność krow i otrzymuje od każdej krowy do 4 tyś. litrów mleka przeciętnie w dwa miesiące.

Ambicją spółdzielców jest również hodowla trzody chlewniej, która rozwija się coraz lepiej w Przerwodach, Klemencicach i Raszkowie. Ta ostatnia oraz spółdzielnia w Przyłęcku założyły także wzorowe owczarnie mające ogółem ok. 120 owiec i taką samą ilość jagniąt. Natomiast spółdzielcy w Przerwodach zajęli się hodowlą drobiu i w nowoczesnym kurniku mają już 450 kur.

NOWE SPÓŁDZIELNIE I KOMITETY ZAŁOŻYCIELSKIE

Gdy chłopci w powiecie jędrzejowskim przekonali się, że w spółdzielniach produkcyjnych nie jest tak źle jak plotkowali starcy, że nie ma wspólnego kółka, wspólnych żon i nikt ich do roboty kijem nie pędzi — wówczas zaczęli śmiało przemyślać nad nowymi formami gospodarstwa. Nie było niedzieli i święta, żeby do Przyłęcku i innych spółdzielni nie przyjeżdżały grupy chłopów ze wszystkich stron powiatu, którzy na własne oczy chcieli zobaczyć życie w spółdzielni.

Po tych częstych odwiedzinach zakładanie nowych spółdzielni produkcyjnych w powiecie jędrzejowskim ruszyło w szybkim tempie. Powstała nowa spółdzielnia produkcyjna najpierw w Strzeszkowicach, potem w Węgleńcu, Motkowicach, Pawłowicach, Okale, Nawarżycach, Niegosławicach, Złotnikach, Cier nie—Zabielcu. Powstały też dwie śląskie komitety założycielskie, m. in. w Zakrzuczu i Ludwinowie (gm. Małogoszcz), w Warzynie, w Sędowicach, Przyrybie i Konarach (gm. Nawarżyc), w Mierzwini i Stawach (gm. Mierzwini), w Zbrzy, Sokolowie Dolnym i Lipie (gm. Sobków).

Dziś nie ma już takiej gromady w powiecie jędrzejowskim, w której by nie tworzyły się grupy chętnych do założenia spółdzielni i gospodarstwa na nowym.

Te spółdzielnie, które powstały wiosną ub. roku, zaraz zabrały się do gospodarstwa do roboty. W Strzeszkowicach buduje się nową oborę na kilkadziesiąt sztuk bydła. Nowe obory staną w roku bieżącym w Motkowicach i Węgleńcu. Spółdzielcy w Nawarżycach mają stare budynki podworskie zaczęli hodować bydła i mają już w oborze 3 krowy, jajołkę, buhaję. Mają też do drobniejszych robót w gospodarce 4 konie.

Bardzo ładnie wystartowali do pracy w kolektywne spółdzielcy z Pawłowic. W oborze u nich widać 7 krow, 2 buhaje, 4 cielęta i 3 jajołki. Podobnie, jak w Nawarżycach mają też dwie pary koni do lepszych robót.

W zagospodarowanych już spółdzielniach chłopci posiadają zaczęli pięknych sadów, zakładają bowiem gospodarke ogrodniczą i sadowniczą sadząc młode drzewka owocowe i pielęgnując stare. W Nawarżycach i Strzeszkowicach zaczyna się rozwijać pszczelarstwo. Spółdzielcy mają tutaj ogółem 38 roi pszczół, które w przyszłości będą im przynosić poważne zyski.

Zwiększa się również inwentarz martwy w spółdzielniach produkcyjnych. Sama tylko spółdzielnia w Rożnicy (II typu) dorobiła się w krótkim czasie 6 wozów z pełnymi kompletami skrzyń i drabin, 9 kompletów uprzęży, 3 siewniki, 2 kieraty, 6 kompletów bron, 2 wały gładkie, żniwiarkę, kosiarke, kopaczkę, wycielaczkę, spulchniaczkę, obspyniki, plugi, zaprawiaczki do ziarna i maszyny do czyszczenia zboża.

FOFRAWILO SIĘ ŻYĆIE CHŁOPA—SPÓŁDZIELCY

Młode są spółdzielnie produkcyjne w powiecie jędrzejowskim, ale ludzie w nich bogaci są w doświadczenia kolektywnej pracy i w doświadczenia życiowe. Przekonali się, że tylko przez kolektywizację gospodarki rolnej, przez walkę z kulakami i spekulantem prowadzi droga do poprawy bytu pracującej wsi. Mówią o tej niezaprzeczalnej prawdzie członkowie spółdzielni produkcyjnej w Przerwodach. ob.

Andrzej Jabłoński, wspominając swoje dawne życie w służbie u „pana”:

— Gnieździłem się w oswojonej izbie z całą siedmioosobową rodziną i t. w. podczepnymi, którzy wraz ze mną masłeli robić na dworze od świtu do zmroku w mierzkanie i nędzną zapłatę w postaci kilku kwintali ziarna i 60 sztuk rocznie.

Inaczej przedstawia się obecny los rodziny Jabłońskiego. Za pracę w roku 1951 otrzymał on przy podziale wspólnych dochodów kilkadziesiąt kwintali zboża, ziemniaków, kilkadziesiąt kg cukru i kilka tysięcy złotych gotówki, nie licząc paszy dla inwentarza, owoców ze spółdzielczego sadu itd. W gospodarstwie przyszedłowym hoduje krowy, świnię i drób.

W Klemencicach, mimo, że w roku 1951 zbory były niższe w porównaniu z obecnymi, spółdzielcy otrzymali po podsumowaniu dochodów po 30—50 q ziarna, ziemniaków i innych plodów rolniczych oraz po kilka tysięcy złotych gotówki. W grupie takich spółdzielców znaleźli się: Henryk Wojtanowski, Maria Nowak, Władysław Budzisz i in. Przy obecnych podziałach otrzymują oni nie wątpliwie również dostateczną ilość, gdyż dochody mieli większe niż w roku 1951.

Zajrzyjmy teraz do spółdzielni w Rożnicy. Podzieliła ona już swoje dochody z zeszłorocznej pracy.

Spotykamy jednego z wielu członków kolektywu, ob. Ludwika Borykę. Jeszcze przed trzema laty siedział na czterech hektarach ziemi i z trudem opędzał się biedzie. W roku ubiegłym zapracował on z rodziną w spółdzielni 408 dniówek obrachunkowych, za co otrzymał ze wspólnych dochodów: 39 q ziarna, 61 q ziemniaków, 20 q buraków pastewnych, 7 q siana, 20 kg cukru, 2,093 zł. w gotówce.

A przecież Boryka i pozostali spółdzielcy mają też gospodarstwa przyzagrodowe, hodują mleczne krowy, trzodę chlewną, kur, gęś.

IDZIEMY ŚLADEM GOSPODARCI RADZIECKIEJ

Ta wyraźna poprawa warunków życia spółdzielców jest najlepszą zachętą dla tysięcy małych i średniorolnych chłopów, aby porzucili stare metody gospodarki i przeszli na nowe, wydajniejsze i lepsze formy uprawy ziemi i w gospodarce hodowlanej.

Już teraz przecież po 2-3 latach kolektywnej pracy spółdzielcom żyje się coraz zamótniej i radośniej. Korzystając z pomocy kredytowej państwa, stawiają oni dla siebie, nowoczesne zabudowania gospodarcze, budują piękne domki dla siebie i swoich rodzin.

Tak jest w Klemencicach, gdzie w nowych, murowanych domach zamieszkałi spółdzielcy: Sroda i Wejtanowski. Tak jest w Przyłęcku, gdzie buduje się 4 nowe domki jednorodzinne. Budują domy również spółdzielcy w Raszkowie, a w przyszłości powstają tutaj nowe wsie spółdzielcze, selektryfikowane, wyposażone w instytucje użyteczności publicznej: przedszkola, szkoły, kina, świetlice.

Na jędrzejowskich, spółdzielczych polach zawarcza też kombajny różnej specjalności rolniczej, takie jak w bratnim Związku Radzieckim, z którego bierze my wzór i przykład do pracy. Idziemy przecież tą samą drogą, drogą socjalistycznej gospodarki tak w przemyśle jak i w rolnictwie, która zapewni szczęśliwą przyszłość ludności pracującej w mieście i na wsi — w jędrzejowskim powiecie, w województwie kieleckim i w całej Polsce.

Zapadł już smierch za okna mi budynku szkolnego, w którym miało się odbyć zebranie gromadki. Sala spełniła się po brzegi, gdy młody chłop z powiatu jędrzejowskiego zakończył swe opowiadanie o życiu chłopów w spółdzielniach produkcyjnych.



KULTURA FIZYCZNA I SPORT



Pinpongiści klasy powiatowej na starciu

7 lutego br. rozpoczyna się w pow. radomskim pierwsza runda rozgrywek klasy powiatowej w tenisie stołowym. W rozgrywkach bierze udział 22 drużyny.

TERMIN SPOTKAN:

(na I miejscu gospodarze)
Unia Pionki — Miejska Zawodowa Straz Pożarna Radom.
Spółnota Pracy — SKS Finansowe, SKS TPD — Stal Radom, Unia (Rejon Lasów Państwowych) — Unia (Radomskie Zakłady Graficzne).
Unia Radom — Budowlani Radom, Unia (Radomskie Zakłady Drzewne) — Spółnia Radom.

Niedziela 8 lutego, godz. 11:
SKS Kochanowski — Budowlani Wierzbica,
Unia — (Straż Leśna) — Unia Pionki.

Godz. 18:
SKS Garbarskie — Ogniwo Radom, SKS Syrokomla — Unia (Rejon Lasów Państwowych), SKS Kochanowski — Start Radom, Unia Radom — Spółnia Radom.

LECH FILIPEK
sekretarz STS MKKF Radom

W X-tą rocznicę ZWM

Wspomnienia o „Zrywie“

Dziesięć lat mija od powstania ZWM, wiernego pomocnika Polskiej Partii Robotniczej. Szeroki był zakres działalności Związku Walki Młodych. Należała do niego także praca na odcinku sportowym.

Już w 1945 r. zaczęto organizować kluby sportowe ZWM-u. Powstawały one wszędzie: w miastach, miasteczkach, osadach i wsiach.

Pierwszy w Kielecczyźnie powstał KS ZWM „Zryw“ w Kleicach. Członkowie jego zakładają sekcje piłki nożnej, siatkówki, pingponga, pływaków, lekkoatletyczną, a następnie bokserską i narciarską.

Klub osiąga szereg poważnych sukcesów. Sekcja piłki nożnej z klasy „C“ awansuje do klasy „B“ i bierze udział w rozgrywkach o wejście do klasy „A“. Piłkarze posiadają w swoich szeregach wiele utalentowanych jednostek, jak: bramkarza Sowińskiego oraz Czapa-

larskiego, Sobieraja, Rabeja i innych.

Sekcja lekkoatletyczna trzy razy z kolei zdobywa puchar wice-wojewody H. Urbanowicza i zatrzymuje go na własność. Wiele zasług w umasowieniu kieleckiej lekkoatletyki położyła wielokrotna mistrzyni okręgu w pchnięciu kulą, skoku w dal i biegach krótkich — Zenobia GÓRĘCKA oraz Celina SOJCZÓWKA.

Sekcja narciarska zdobywa drugizimowe wicemistrzostwo „Kieki“ w roku 1947 i za masowy start otrzymuje dyplom uznania od Wojewódzkiego Urzędu WF i PW.

Pingpongiści zajmują czołową pozycję w klasie „A“, Kieleckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Najlepsi z nich to Henryk Golarz, Wiesław Tluszczyński i Jerzy Wyszopolski.

W krótkim czasie powstają kluby „Zryw“ w Radomiu, Częstochowie, Ostrowcu, Skarżysku i kilku innych miastach. Należy się w tym czasie masowy napływ młodzieży do ZWM-owskich klubów „Zryw“.

W lipcu 1948 r. na Krajowym Zlocie ZWM w Warszawie reprezentacja „Zrywu“ województwa kieleckiego zdobyła mistrzostwo Polski w siatkówce, wicemistrzostwo w koszykówce i piływaniu, wiele czołowych miejsc w lekkoatletyce. Piłkarze po szeregu zwycięstw dopiero w półfinale przegrywają z reprezentacją Warszawy.

Piłkarze i lekkoatleci radomskiego „Zrywu“ znajdują się w czołowie okręgu W. Ostrowcu najlepszą jest drużyna pięciściana „Zrywu“, która walczy w klasie „A“ Kieleckiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Do czołówek ZWM-owskich klubów należały również KS „Zryw“ przy hucie Raków w Częstochowie. Klub ten liczył ponad 1000 młodzieży męskiej i żeńskiej.

W lipcu 1948, po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych, Związek Młodzieży Polskiej przejął na terenie Kielecczyzny 24 ZWM-owskie kluby sportowe. W ich szeregach skupiło się ponad 12.000 młodych. W roku 1949, ZP przekazał tę młodzież powołanym do życia Zrzeszeniom Sportowym Związków Zawodowych i Wojewódzkiej Radzie Sportu Wielkopolskiej.

DZIS, W X ROCZNICĘ POWSTANIA ZWM SPORTOWCY KIELECCZYNY REKRUTUJĄ SIĘ Z TYCH 12.000 SPORTOWCÓW „ZRYWU“ SA AWANGARDA ROZWIJANIA KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU. WALCZA W SWOICH KOŁACH I ZRZESZENIACH SPORTOWYCH O UMASOWIENIE SPORTU I WCIELENIE W CZYN WYTYCZNYCH ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP.

HENRYK KOJAC
kier. Wydz. KF
ZW ZMP Kielce

Remis pływaków Wrocławia

WROCLAW. W meczu pływackim o Puchar Młodzieżowy Ogniwa — Ogniwo (Wrocław) zremisowało z Ogniwo „Szczecin“ 8:8.

W konkurencjach pływackich zwyciężyli wrocławianie 8:7. — w płycie wodnej natomiast zwyciężył Szczecin 8:4 (8:7). Dobry czas uzyskała na 200 m. st. grzbiet. juniorka Podchorążka z Wrocławia — 3.18,8 min.

HOKEIŚCI LZS JEDLNA



Trener, Ginter (Warszawa) objaśnia technikę prowadzenia krążka.

Imprezy sportowe w całym kraju

SZCZECIN. W meczu pływackim o Puchar Rady Głównej AZS reprezentacja akademików Szczecina przegrała z reprezentacją akademicką Krakowa 6:9. Mecz piłki wodnej wygrali gospodarze 6:3 (3:2). Oprócz piłki wodnej Szczecin wygrał tylko jedną konkurencję — 200 m. st. klasycznym.

W biegu na dystansie 400 m. st. dow. młody reprezentant Krakowa Kapusta uzyskał dobry wynik 8:26,3. Spójnia, jako pierwsze zrzeszenie w Szczecinie, zorganizowała turniej kół sportowych w siatkówce męskiej o Puchar CRZZ z udziałem 7 drużyn, reprezentujących poszczególne powiaty. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna koła przy Woj. Zarządzie Gminnych Spółdzielni w Szczecinie przed drużyną Gminnej Spółdzielni w Trzebieżowie.

BYDGOSZCZ. — W młodzieżowym spotkaniu zapasniczym Pomorzanie zremisowało z Krakowem 4:4. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Pomorza) Witt uległ Michalkowi, Kitowski zwyciężył Jedynogłównie Gibasa, Motyliński przegrał w 12 min. z Ciesielskim, Betanski położył w 7 min. na łopatkę Marca, Jedraszczak wygrał na punkty z Orzelem, Cichy uległ Groszowi, Wietorek przegrał w 8 min. z Bajorkiem, Idzikowski położył w 7 min. na łopatkę Brańskiego.

POZNAN Tegoroczne Indywidualne mistrzostwa szermierze w klasie I województwa poznańskiego za-

kończyły się pięknym sukcesem zawodników poznańskiej Stali, którzy zajęli we wszystkich broniach pierwsze miejsca. Floret kobiet wygrała Rowecka. W tej samej broni wśród mężczyzn triumfował Krugliński. W szpadzie pierwszym był Pawlaczek, a w szabli Nowak. W ogólnej punktacji zwyciężyła Stal 8 pkt. przed AZS-em o 4 pkt.

Dziwne stanowisko PKKF-u

Większość uczniów Technikum Przemysłowo-Spożywczego w Sandomierzu, to „zapalen“ sportowcy. Jeszcze przed dwoma laty postanowili oni zdobyć zaszczytne odznaki BSPO i SPO. Przy pomocy nauczyciela WF, ob. Sandera uczniowie zdali wszystkie normy na odznakę, co jednak z tego, kiedy sandomierski PKKF zwleka z rozdaniem znaczków.

Dokąd to jeszcze potrawa? — zapytują niecierpliwie uczniowie z Technikum Przemysłowo-Spożywczego.

St. Drynda
korespondent



Od 15 stycznia br. przebywają w Jeleniej Górze w ośrodku Gwardii, najlepsi polscy kolarze na obozie zrzeszeniowym Gwardii, Unii, Górnik i CWKS. Oboz, na którym kolarze przechodzą wszechstronną zaprawę, jest pierwszym etapem przygotowania do Wyciągu Pokoju.
Na zdjęciu: Kolarze w czasie treningu.

Nacjonalizm i internacjonalizm — to żywy kontrast dwóch światów, dwóch ideologii, dwóch postaw moralnych.

Dlatego właśnie, że nacjonalizm i rasizm stanowią nieodłączny element ideologii burżuazji, nieodzowne narzędzie polityki imperialistycznej — dlatego właśnie walka przeciw nacjonalizmowi, propaganda internacjonalizmu w teorii i realizacja równouprawnienia narodowego w praktyce stanowią nieodłączny element ideologii klasy robotniczej, niewzruszoną podstawę polityki państwa socjalistycznego.

Wodzowie partii bolszewickiej, Lenin i Stalin opracowali teoretyczne stanowisko klasy robotniczej i partii robotniczej w kwestii narodowej. Opowiadając się konsekwentnie za prawem każdego narodu do samostanowienia o swoim losie, za pełnym równouprawnieniem ludzi bez względu na ich rasę lub pochodzenie narodowe, Lenin i Stalin zarazem ostro zwalczały wszelki nacjonalizm, wszelkie próby klas posiadających powąśnienia narodów, skłócenia ich, wygrywania istniejących konfliktów narodowych, wszelkie próby drobniomieszczańskich i socjaldemokratycznych partii zaszczepiania jadu nacjonalistycznego masom ludowym.

„...nie może być socjalistycznym taki proletariar — uczy Lenin — który godzi się z najmniejszą choćby przesadą „swego“ narodu w stosunku do innych narodów...“
„...robotnicy walczą i będą walczą — uczy Stalin — przeciwko polityce ucisku narodów we wszystkich jej postaciach, od najbardziej wyrafinowanych do najbardziej brutalnych, jak również przeciwko polityce podjudzania we wszystkich jej postaciach...“

Lenin i Stalin widzieli właściwy stosunek partii robotniczej i klasy robotniczej do sprawy narodowej, w efektywną, skuteczną walkę przeciwko dyskryminacji narodowej, rasowej i językowej, przeciwko „teoryjom“ o rasowej wyższości takiego czy innego narodu lub rasy, przeciwko zatrućj broni nacjonalizmu.

„Burżuazyjny nacjonalizm — uczy Lenin — i proletariarckie internacjonalizm — oto dwa nieprzełomnie wrogie hasła, odpowiedzialne dwa wielkim obcom klasowym całego świata kapitalistycznego i wyznające dwie polityki (co więcej — dwa światopoglądy) w kwestii narodowej...“

Każdy rok, który upłynął od chwili napisania tych słów potwierdził w całej rozciągłości prawdziwość tej leninowskiej teorii. Z każdym rokiem bowiem opadały nowe maski, którymi bezskutecznie chcieli okryć swoje skromponowane oblicze burżuazyjni nacjonalistyczni właściciele małej.

Tak było z nacjonalizmem polskiej burżuazji i jej prawicowe — popowowskie pocholki, z wszelkimi słami polskiej reakcji, które łączyły korzenie się przed hitlerowskim „uber menschem“ — z pogardą i uwiekami Ukraińców i Białorusinów. Opadała maska z nacjonalistów krajów zachodniej Europy, którzy od czasu i bez reszty pozostali na służbie Hitlera, a dziś tak samo wiernie służą Wall Street. Zdarzało się także, że żydowskimi, syjonistycznymi nacjonalistami Izraela, którzy w słowach sprzeciwiają się antysemityzmowi, ale w czynach wzięli się z neohitlerowską i rasową ideologią arabskiej w nadsztyku Izraela.

W duchu internacjonalizmu

szystowski reżim ucisku narodowego i dyskryminacji.

Przykłady te potwierdzają zarazem głęboką prawdziwość marksistowskiej tezy, że nie może być wolnym naród, który uciska inne narody. Tak samo, jak ucisk narodowy Polaków przez carat był ogniem kajdan pętających rosyjski naród — tak samo ucisk Ukraińców i Białorusinów przez polskie klasy posiadające był częścią pętli dławiącej wolność narodu polskiego.

Najjaskrawiej fakt ten występuje na przykładzie rasistowskiej, szowinistycznej polityki prowadzonej przez burżuazję amerykańską w stosunku do Murzynów. Ucisk 15 milionów Murzynów amerykańskich przez Wall Street jest jednym z najważniejszych czynników umożliwiających utrzymanie w ryzach amerykańskiej klasy robotniczej. Po pierwsze dlatego, że przez wzmianczone waśni narodowościowych i szowinizmu antymurzyńskiego burżuazja amerykańska usiłuje odciągnąć masy ludowe od walki o swe prawa, paraliżuje tę walkę, rozbija jedność uciskanych w walce przeciwko uciskającym. Po drugie dlatego, że wyciąganie nadzwyczajnych — kłie kolonialnych zysków — w wysokości 4 miliardów dolarów rocznie z wyszoku ludności murzyńskiej — daje wielkiej finansjerze USA dodatkowe możliwości tłumienia walki mas białych robotników, dodatkowe możliwości przekupywania poszczególnych bossów związkowych i szdrajów usadowionych w ruchu robotniczym.

Nacjonalizm Wall Street godzi nie tylko w murzyńskiego robotnika. Wielki kapital amerykański, który jest tak samo kosmopolityczny jak każdy inny wielki kapital — stworzył istną drabinię hierarchii ucisku narodowego wobec różnych grup mniejszościowych w USA. U dołu tej drabiny — obok Portorykańczyków i Meksykańczyków — znajdują się emigranci z Polski i z innych krajów słowiańskich, którzy jako jedni z pierwszych wyrzuceni są z pracy w okresie bezrobocia i jako jedni z ostatnich przy mowani są do pracy, kiedy koniunktura się poprawia. Na dnie tej drabiny znajdują się masy biedyty żydowskiej, a proces Rosenbergów jest klasycznym bodajże przykładem antysemickiej prowokacji — co nie przeszkadza oczywiście żydowskim burżuazyjnym organizacjom ściśle współpracować z amerykańskim imperializmem w dziele przygotowania agresji.

Nacjonalizm i rasizm stały się również poważnym towarem eksportowym USA od chwili, kiedy przemijając na całej linii dziedzictwo Hitlera imperialiści amerykańscy zaczęli gorąco kowo żykować się do wojny.

Imperialiści pokazują na każdym kroku pogardę dla innych narodów, szczególnie mniejszych, dla ich kultury i znaczenia. Marksisci zabuwają każdy naród, jego kulturę i osiągnięcia. Jakże głęboki jest kontrast dzielący ludobójczy, barbarzyński bełkot imperialistów amerykańskich — od wzniosłych i pełnych internacjonalistycznej treści słów Stalina:

„Ludnie radziecy uważają, że każdy naród — bez względu na to, czy mały, czy duży — ma swoje wartości, własne cechy specyficzne, swe własne tryby, a których posobawione są inne narody. Właściwość te stanowią wkład, który wnoszą każdy naród do wspólnej skarbnicy kultury światowej, uspełniają ją i wzbogacają. W tym sensie wszystkie narody — zarówno małe jak i duże — są w jednakowej sytuacji i wszystkie narody są sobie równe“.

Tę stalinowską prawdę demonstruje zarówno stosunek ZSRR do wszystkich narodów, jak i rozwój wewnętrzny narodów radzieckich, ich jedność i braterstwo.

W ustawodawstwie radzieckim wszelkie próby szerszenia nienawiści i dyskryminacji narodowej czy rasowej, wszelkie ograniczenia z tego tytułu, czy też przywileje — są zakazane. Przekraczanie tych ustaw jest karane. W ten sposób, w przeciwieństwie do państw imperialistycznych — w Kraju Rad władza nie tylko nie toleruje dyskryminacji, lecz surowo za nią karze.

W Związku Radzieckim faktyczne równouprawnienie wszystkich narodów i narodowości znajduje swój wyraz choćby w tym, że dla każdego obywatela bez względu na jego pochodzenie narodowe, stoją otworem wszystkie drogi, że nie ma jakichkolwiek w tej dziedzinie ograniczeń.

W ZSRR wychowanie całego społeczeństwa w duchu internacjonalizmu, braterstwa narodów i poszanowania wzajemnego narodów stało się niezmiernie ważnym elementem kształtowania świadomości narodów socjalistycznych.

Pisząc o tych narodach towarzysze Stalin stwierdza:

„Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia są siłą, która opaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej i pracujących obywateli w imię narodu w celu silniejszego resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zmniejszenie resztek ucisku narodowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; zmniejszenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i utwierdzenia internacjonalizmu; wspólny front ze wszystkimi uciskanymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zabarw i wojen saborowych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest duchowe i społeczne — polityczne oblicze tych narodów“.

Kiedyś, w okresie panowania samowładztwa azjatyckie kresy imperium carskiego, niewiele różniły się pod względem zacofania od sąsiednich krajów wschodnich — np. od Turcji czy Persji. Dziś — jak stwierdził w swoim przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR towarzysze Beria — narody te daleko wyprzedziły swoich sąsiadów, jęczących jeszcze w jarmie imperializmu. Radziecki Azerbejdżan sam produkuje dziś 4 razy więcej energii elektrycznej, niż zmarchalizowana Turcja, mająca 7 razy więcej ludności, 5 republik radzieckich — Uzbekka, Kazachka, Kirgiska, Turkmeńska i Tadżycka — mających razem ok. 17 milionów ludności — pró-

dukuje trzy razy więcej energii elektrycznej, niż Turcja, Iran, Pakistan, Egipt, Irak, Syria i Afganistan łącznie, liczące razem 156 milionów ludności.

Republiki radzieckie wyprzedziły dziś już znacznie w swoim rozwoju dawno uprzemysłowane kraje Europy zachodniej — i to nie tylko pod względem rozwoju ekonomicznego, ale i kulturalnego.

Takich przykładów dotyczących wszystkich narodów, grup narodowych i narodowości zamieszkujących ZSRR przytoczyć można bardzo wiele. Wszystkie one potwierdzają ogromne osiągnięcia narodów ZSRR, dzięki leninowsko-stalinowskiej polityce narodowościowej realizowanej przez partię i rząd od pierwszej chwili po rewolucji. Wszystkie one potwierdzają, że tylko w ustroju socjalistycznym możliwa jest prawdziwa wolność człowieka, prawdziwe wyzwolenie od zmory ucisku narodowego i dyskryminacji, nieodzownych od imperializmu.

Wspaniałe osiągnięcia ZSRR są również i w tej dziedzinie dla nas natchnieniem i wzorem. Wychowanie mas ludowych w duchu nieprzejednanej wrogości wobec wszelkich form i prądów nacjonalizmu, w duchu internacjonalizmu i braterstwa narodów jest stałą troską naszej partii. Biliby nam są walczący o polską robotniczy niemiec, choć junkrzy i kapitaliści Niemiec mają długie rachunki krywd i zbrodni popełnionych wobec Polski. Dalecy, obcy i wrodzy nam są Zaremby i Andersy, Mikoiłajczyki i Bielecy — choć mówią po polsku i mówią się siostrzy „polskie“ piorka. Biliby nam są Koreańczycy czy Wietnamczycy, choć tak dalekie od naszych są ich obyczaje i tak różny kolor skóry. Dalecy, obcy i wrodzy nam są imperialiści anglosasscy, chociaż skóra ich jest biała.

Od pierwszej chwili swego narodzenia się polski ruch robotniczy stał konsekwentnie na gruncie internacjonalizmu. Jak czerwona nit przebiegała się w dziejach polskiego ruchu robotniczego myśli, że walka z nacjonalizmem jest niezbędnym krynikiem walki wyzwolenczej. Konsekwentnie i jasno walkę z wszelkimi przejawami i formami nacjonalizmu prowadził komunistyczny polski, wierni sztandarom, głoszącym „za naszą i waszą wolność“. Celem doświadczenia polskiego ruchu robotniczego do ostatnich czasów uczyło nas, że burżuazyjny nacjonalizm w każdej formie jest głównym narzędziem ideologicznym burżuazji w walce przeciw klasie robotniczej, przeciw masom ludowym.

Czerpiąc pełną garścią z tych tradycji i doświadczeń dziejowych, wcielając w życie nauki Lenina i Stalina partia nasza wychowuje masę pracującą naszego kraju w duchu ludowego patriotyzmu, w duchu internacjonalistycznego braterstwa narodów. Uczy nasza partia mas ludowe, że walka o wykorzenienie wszelkich form nacjonalizmu jest nieodzowną częścią walki o wydarzenie z świadomości resztek burżuazyjnej ideologii, o usunięcie gruntu spod nóg imperialistycznej penetracji i umocnienie i ściśnięcie jedności naszego narodu.

(Z art. zamieszczonego w Nr 35 „Trybuny Ludu“)